

PROF. NZW. DR HAB. BEATA WAŁĘCIUK-DEJNEKA

orcid.org/0000-0002-6034-5129

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

Portret Bibianny Moraczewskiej – literatki nieznanej¹

Streszczenie

Artykuł jest próbą literaturoznawczego spojrzenia na twórczość literacką Bibianny Moraczewskiej, działaczki politycznej i społecznej, która także próbowała swoich sił na polu artystycznym. Jej utwory to bardziej próby, opowiadki o tematyce patriotyczno-religijnej z wątkiem miłosnym, przynależące do grupy tekstów popularnych adresowanych do wszystkich zainteresowanych problematyką kobietą i losami ojczyzny. Ich nieskomplikowane schematy kompozycyjne (fabularne) nie wymagały bowiem wnikliwych zabiegów interpretacyjnych odsłaniających ukryte sensy. Autorka zna-

¹ Niniejszy artykuł kontynuuje autorski projekt „kobiecego «bycia-w-świecie»”. Powstałe już prace to m.in.: B. Wałęciuk-Dejneka, *Nowa „ja”. Autorskie stwarzanie siebie na podstawie „Pamiętników” Zofii Tołstojowej (wybór)* [w:] *Tożsamość kobiet: silne indywidualności w sztuce, literaturze i religii*, red. J. Pośluszna, B. Wałęciuk-Dejneka, Kraków 2014, s. 49–56; Eadem, *Kobieca koncepcja „bycia-w-świecie”: „ja” w rodzinie*. Z „Pamiętników” Zofii Tołstojowej, „Prace Literaturoznawcze” 2015, nr 3, s. 197–208; Eadem, *Kobieta doświadczanie drogi: „ja” w podróży. Rozważania na podstawie „Wspomnień” Anny Dostojewskiej*, „Prace Literaturoznawcze” 2016, nr 4, s. 99–113; Eadem, *W cieniu. Zofii Tołstojowej (1844–1919) i Anny Dostojewskiej (1846–1918) skrywane pisarstwo*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej” [online] 2016, t. XVI, s. 111–121, [Dostęp: 28.12.2017]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/xgtcjm>>. Zob. także Eadem, *Samodzielna, odważna, nowoczesna: historia Marii Morzyckiej-Obuchowskiej w świetle wybranych fragmentów jej „Pamiętników”*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych” [online] 2017, nr 2 (3), s. 9–22, [Dostęp: 28.12.2017]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/KckWUi>>. Heideggerowska koncepcja „bycia-w-świecie”, głęboko zakorzeniona w refleksji humanistycznej, traktowana jest tu jako metaforyczna, nie zaś jako koncepcja badawcza oparta na fundamentalnej teorii filozofa, konstytuująca nierozzerwalną jedność bycia i świata w różnorodnych aspektach.

ła prawdę i chciała ją przekazać czytelnikowi, zamierzała się nią podzielić. Pokazywała bohaterów narodowych i silne, samodzielne i zaradne kobiety.

Słowa kluczowe: dziennik, kobieta, literatura polska, XIX/XX wiek, Bibianna Moraczewska, powieści

BIBIANNA MORACZEWSKA'S PORTRAIT – AN UNKNOWN WRITER

Abstract

The article attempts to take a literary view on works of Bibianna Moraczewska, a political and social activist who was also active in the field of art. Her works are patriotic and religious with a love theme and belong to a collection of popular texts dedicated to anybody interested in women's issues and the fate of the motherland. The uncomplicated compositional patterns of these works did not require in-depth interpretive measures, revealing hidden meanings. The author knew the truth and wanted to pass it on to the reader. She showed national heroes and strong, independent and resourceful women.

Keywords: diary, woman, Polish literature, 19th/20th century, Bibianna Moraczewska, novels

*

Bibianna Moraczewska (1811–1887), bardziej znana jako działaczka polityczna i społeczna, patriotka i organizatorka życia publicznego (obok brata Jędrzeja Moraczewskiego), mniej jako literatka, autorka kilku utworów, powiastek obyczajowo-historycznych zamieszczonych na łamach „Dziennika Domowego”, głównie w latach 1840–1847. Córka ziemianina Tomasza i Józefy z Kierskich, urodzona w Zielątkowie k. Obornik. Po sprzedaży majątku w 1840 (1841?) r. zamieszkała na dwa lata niedaleko Poznania, w Naramowicach, a od 1842 r. już w samym Poznaniu, razem z bratem Jędrzejem. Ich dom stał się wówczas centrum życia towarzyskiego i patriotycznego, ośrodkiem ruchu literackiego i umysłowego, miejscem dla emigrantów. Moraczewska prowadziła bardzo intensywną pracę społeczną i narodową: kontaktowała się z ośrodkami emigracyjnymi, kolportowała prasę i pisma polityczne, przekazywała korespondencję, wysyłała zakazane książki i czasopisma, pośredniczyła w przyjmowaniu do poznańskich gazet artykułów, opiekowała się ran-

nymi z powstania 1863 r., współpracowała z entuzjastkami i Narcyzą Żmichowską, z którą znajomość/przyjaźń połączyła ją na wiele lat. Była niezwykle udaną organizatorką wszelkich przedsięwzięć. Konsekwentnie realizowała wytyczone sobie cele. Miała wiele energii, poczucie sprawiedliwości, lubiła rygor i dyscyplinę². Tak właśnie została sportretowana we *Wstępnym obrazku* do powieści *Poganka* (Felicja), jako podejmująca wszechstronne akcje emancypacyjne, trochę egoistyczna:

Felicja była dla mnie ideałem obecnej chwili, miała siłę potrzebną do moralnych tego wieku zapasów, namiętne wszelkiego dobra pragnienie, gwałtowną złego nienawiść, sąd rozumu bez litości, miłość dla myśli swej większą niż dla ludzi (...). Czynność jej była zadziwiająca – od najprostszej jałmużny do najwznioślejszej około oświecenia bliźnich pracy, od gospodarstwa domowego do filozofii, od igły do poezji, od gawędki do nauczania³.

Ponadto

pełna wdzięku i uroku, odważna, dowcipna, otoczona przyjaźnią serc poświęconych, zazdrością nikczemnych, a szacunkiem ogółu, wyobrażał mi kobietę najzdolniejszą do przeprowadzenia w rzeczywistość wszystkich kobiecych o niepodległości marzeń⁴.

Korespondencja Moraczewskiej ze Żmichowską trwała z przerwami 32 lata, od 1844 do 1876 r., i znana jest tylko z listów Narcyzy do Bibianny⁵. Spotykają się w niej dwie wybitne osobowości, wyrastające ponad przeciętność, ale odmienne duchowo i ukształtowane przez różne doświadczenia życiowe. Obie były pisarkami, choć to Żmichowska miała

² Więcej: D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Kobiety wielkopolskie w działalności narodowej, społecznej i wyzwolenczej (1788–1919)*, Poznań 1974, s. 17–18; T. Mikulski, „Pocziwe Niemczyko” [w:] Idem, *Spotkania wrocławskie*, Kraków 1954, s. 123–129; W. Albrecht-Szymanowska, *Bibianna Moraczewska* [w:] *Wielkopolski Słownik Biograficzny*, Warszawa 1983, s. 492; E. Nowicka, *Bibianna Moraczewska. Portret (niepełny) poznańskiej konspiratorki*, „Kronika Miasta Poznania: miesięcznik poświęcony sprawom kulturalnym stol. m. Poznania” 2008, nr 1, s. 231–232 (cały artykuł, s. 231–239). O politycznej działalności zob. też S. Pigoń, *Z ogniu życia i literatury. Rozprawy*, Wrocław 1961, s. 325–334; B. Krzywobłocka, *Wielkopolskie damy*, Poznań 1986, s. 149–171.

³ N. Żmichowska, *Wybór powieści: Poganka, Książka pamiątek*, Warszawa 1953 (wstępny obrazek), s. 61–62.

⁴ Ibidem, s. 63.

⁵ *Listy Narcyzy Żmichowskiej do rodziny i przyjaciół: opatrzone wstępem*, t. 1–2, Kraków 1885.

talent literacki. Połączyły je wspólnota przekonań, ideałów patriotycznych i społecznych, pasja intelektualna. Należały do pierwszego pokolenia polskich emancypantek, świadomie wybierając życie samotne i samodzielne, podejmując równe z mężczyznami obowiązki obywatelskie. W sferze działań publicznych i bez manifestacji feministycznych skutecznie realizowały swoje prawa do rozwoju intelektualnego i do miłości pojmowanej tradycyjnie, romantycznie. Ich osobiste kontakty były raczej rzadkie. Poza parotygodniowym pobytem Żmichowskiej w domu Moraczewskiej w 1844 r. spotykały się okazjonalnie, zwykle na krótko, podczas nieczęstych przejazdów Narcyzy przez Poznań. 5 listopada 1857 r. Moraczewska zapisała w dzienniku:

W połowie października Narcyza Żmichowska, odbywszy podróż do brata Erazma do Reims, przyjechała do mnie i zabawiła tydzień. Pierwsze dwa dni nie mogliśmy się zrozumieć; stąd spory, przechodzące prawie w kłótnie (...). Już w nocy oburzona podbiegłam pod drzwi Narcyzy, lecz ona mnie jakąś krótką odpowiedzią zbyła, a drugiego dnia z rana zaczęła tłumaczyć i wyklądać, że tam są pewne prawdy w tym adresie. Ja cała w gniewie i oburzeniu, a Narcyza zaczęła tych, jeżeli nie zbrodniarzy, to szaleńców, coraz żywiej, aż w końcu i namiętnie bronić⁶.

Po pewnym rozdźwięku i niezgodności zdań korespondencja pań ustała i umilkła ma 15 lat. Przerwana została listem Moraczewskiej, która dowiedziała się o ciężkiej chorobie Żmichowskiej, tuż przed jej śmiercią⁷.

Moraczewska pozostawiła po sobie liczne artykuły w prasie poznańskiej i warszawskiej oraz niewielki zbiór listów. Jej *Dziennik* obejmujący zapiski z lat 1836–1842 oraz 1855–1863 został wydany drukiem (jako książka) przez kuzynkę w 1911 r., wcześniej ukazywał się w „Przeglądzie Wielkopolskim”⁸. We wstępie edytorka ujawnia pewne pominięcia rękopisu, *które dotyczą poufnych spraw rodziny lub osób trzecich*⁹.

⁶ *Dziennik Bibianny Moraczewskiej*, wydany z oryginału przez wnuczkę dr Dobrzyńską-Rybicką, Poznań 1911, s. 60.

⁷ M. Woźniakiewicz-Dziadosz, *Dzieje przyjaźni entuzjastek w świetle listów Narcyzy Żmichowskiej do Bibianny Moraczewskiej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio FF, Philologiae” 2002/2003, t. 20–21, s. 377–378 (cały artykuł, s. 375–386). O konflikcie między Bibianną a Narcyzą wspomina też Halina Pańczykówna, zob. H. Pańczykówna, *Ważne chwile Gabryelli* [w:] *Literackie przystanki nad Wartą*, red. Z. Szweykowski, Poznań 1962, s. 226–228 (cały artykuł, s. 209–230).

⁸ J. Rudnicka, *Z papierów Bibianny Moraczewskiej*, „Pamiętnik Literacki” 1961, R. 52, z. 3 (nadbitka), s. 187.

⁹ *Dziennik Bibianny Moraczewskiej...*, s. 4.

Dziennik pozwala zrekonstruować motywacje postawy obywatelskiej i wolnościowej prezentowanej przez Moraczewską, a także odsłania jej zainteresowania czytelnicze, literackie i intelektualną samodzielność.

Celem niniejszego artykułu będą filologiczne (literaturoznawcze) analizy i interpretacje utworów, prób literackich Bibianny Moraczewskiej oraz zaprezentowanie autorki jako literatki – jej wnikliwej obserwacji rzeczywistości, siebie i środowiska, w którym przebywała. Nie wyczerpie tu oczywiście wszystkich możliwych perspektyw i porządków omawiania ww. kwestii, będą to raczej rozważania wstępne, o charakterze ogólnym (kilka wybranych wątków), zachęcające do kolejnych bardziej szczegółowych, pogłębionych studiów i analiz.

Wypowiedzi autobiograficzne kobiet¹⁰ **Dziennik Bibianny Moraczewskiej**

Dzienniki, wspomnienia, pamiętniki czy listy należą do narracji osobistych opowiadających nie tylko o ich autorze w konwencji historii, ujawniając przy tym pewną indywidualną wizję świata i podmiot mówiący w tym świecie oraz jego życie, lecz także niosących informacje o epoce, o panujących światopoglądach, trendach, estetyce, krajach, miejscach i ludziach. Ilustrują przemiany kulturalne, kulturowe, społeczne, mentalne, wreszcie obyczajowe, także osiągnięcia literackie. Jednostka zaś świadomie próbuje określić w nich swoje miejsce, również swoją tożsamość. Kobięce wypowiedzi autobiograficzne wyróżniają się przede wszystkim, jak podkreślają badacze¹¹, bogactwem w oryginalne, nieszablonowe i indywidualne ujęcia oraz podejścia, przekazywanie treści. Życiowe doświadczenia i obserwacje transponowane w pismo (np. dziennik, pamiętnik, list) wyłaniają dynamiczną kobiecą perspektywę oglądu, autentyczną

¹⁰ Pisałam o nich również przy omawianiu pamiętników Marii Morzyckiej-Obuchowskiej, zob. więcej: B. Walęciuk-Dejneka, *Samodzielna, odważna, nowoczesna...*, op. cit.

¹¹ Por. prace na temat autobiografii kobiet, m.in.: T. Czerska, *Między autobiografią a opowieścią rodzinną. Kobięce narracje osobiste w Polsce po 1944 roku w perspektywie historyczno-kulturowej*, Szczecin 2011; A. Pekaniec, *Nie tylko dzienniki. Oryginalne warianty kobiecej literatury dokumentu osobistego (na wybranych przykładach)*, „Ruch Literacki” 2012, nr 4/5, s. 451–463; A. Pekaniec, *Czy w tej autobiografii jest kobieta? Kobięca literatura dokumentu osobistego od początku XIX wieku do wybuchu II wojny światowej*, Kraków 2013; A. Mrozik, *Akuszarki transformacji. Kobiety, literatura i władza w Polsce po 1989 roku*, Warszawa 2012; A. Zębala, *Problemy autobiografii kobiecej w studiach genderowych*, „Ruch Literacki” 2005, z. 6, s. 539–550.

i podbudowaną emocjami, nie zawsze dostrzeganą i docenianą. Chodzi o kobiecą tożsamość, a więc kobiecy podmiot piszący, podmiot mający płeć, która ma wpływ na charakter tworzonego tekstu¹².

W początkowych partiach dziennika poznajemy Moraczewską jako młodą kobietę, pełną siły i zaangażowania w sprawy społeczne, oddaną intelektualnej lekturze, którą tworzą poważne dzieła:

Wczoraj po obiedzie czytałam znów listy Napoleona do Józefiny, aż je skończyłam. Gdyby nie były tak wielkiego człowieka, nie miałyby w sobie nic interesującego, ale miło mnie, takiej wielbicielce Napoleona, czytać, jakim był w pożyciu domowym prostym a czułym człowiekiem (...). Dziś rano czytałam Spaziera¹³.

Ujawniają się przy tym pasje osobowe, zainteresowania czytelnicze, literackie, pisanie z wewnętrznej potrzeby, dla siebie. Przy końcu – jawi się ona jako dojrzała i spokojna dama, doświadczona troskami, trudami żywymi oraz śmiercią najbliższych:

Siedzę prawie odcięta od świata, nie rozpraszam się na drobiazgi życia codziennego i tem wyraźniej ważne zadania dostrzegam (...). Przeżyłam wielkie wstrząśnienia, bo dwie rzezie warszawskie. Były tygodnie, że myśl nad czym innym zatrzymać się nie chciała. Dużo miałam korespondencji i różne dokumenty, które na moje ręce przesyłano (...). Przez rok nie wzięłam pamiętnika do ręki, tak mało osobistych rzeczy miałam do zapisania. Myśl i serce krążyły ciągle nad Warszawą, nad ziemiami pod zaborem moskiewskim¹⁴.

Nie brakuje też w dzienniku wskazówek literackich, wzorców intelektualnych i pisarskich świadczących o odczytaniu autorki i jej rozeznaniu w środowisku twórców. Pod datą 10 czerwca 1858 r. możemy przeczytać krótki *passus* o Władysławie Syrokomli:

¹² B. Gautier, *Zaklęcia czarodziejki Vivien, czyli o autobiografii kobiecej* [w:] *Krytyka feministyczna. Siostra teorii i historii literatury*, red. G. Borkowska, L. Sikorska, Warszawa 2000, s. 152.

¹³ *Dziennik Bibianny Moraczewskiej...*, s. 5 (także przypis 1). Richard Otto Spazier (1803–1854) – pochodzący z Lipska Niemiec, literat i historyk, wielki przyjaciel Polaków. Wydał trzytomowe dzieło (*Historia powstania narodu polskiego w roku 1830 i 1831*), w którym z zapałem bronił sprawy polskiej, a wrażenia z podróży po Poznańskim, odbytej w 1833 r., zawarł w książce *Ost und West*. Na czytanie tej właśnie książki powołuje się Moraczewska.

¹⁴ *Ibidem*, s. 69, 79.

Dziś tydzień jak przyjechał tu z Poznania znany poeta Litwin Ludwik Kondratowicz, piszący pod pseudonimem Władysława Syrokomli. Zapewne chciał tu zachować incognito i ukryć się w zakątku, żeby nikt o jego bytności nie wiedział, gdyż sprowadziły go tutaj jakieś sprawy sercowe. (...) Przyprowadził go do mnie w sobotę [Karol Karśnicki] (...). Mimo swej nieurody, bo małych, krótkich rysów, coś z miny pisarza stodołnego, przytem milczący prawie, nieśmiałość w obejściu, posunięta aż do niezgrabności, zrobił dość miłe wrażenie na mnie. Znając z dzieł jego wysokość umysłową, cichą zewnętrzną i nieśmiałość, każdy sobie tłumaczy jego skromność¹⁵.

Wcześniej pod datą 29 września 1856 r. poznajemy Deotymę, Jadwigę Łuszczewską, polską poetkę i pisarkę romantyzmu, improwizatorkę, która tworzyła dzieła bez przygotowania, zazwyczaj w obecności słuchaczy. Spontanicznie i niepowtarzalnie zmyślała i przedstawiała popisy, które były wielką atrakcją ówczesnego życia literackiego.

Była tu w Poznaniu Deotyma (Jadwiga Łuszczewska), improwizatorka, której deklamowane i drukowane prace wywołują wiele sporów, pochwał, nagan, między literatami (...). Deotyma pisze poemat „Piaś”, przyjechała więc, aby zwiedzić Gniezno, Kruszwicę i Poznań (...). W rozmowie zimna, konwersacja z nią wcale trudna, nie podnosi bogactwem wyrażen ani świeżością myśli (...), jak to się czuje u Narcyzy. Jednym słowem, wcale panna Deotyma niesympatyczna (...). Młoda jeszcze, niewiele więcej nad lat 20, postaci wcale niesmukłej, ale tłuściutka i szerokawa, wzrostu średniego, blondyna, z grubawymi rysami, a, gdzie brwi, ani znaku. Z tem wszystkim dość ładna, białością płci i godnością rozlaną na twarzy i w całej postaci. Była w czarnej, bareżowej, tj. z lekkiej materii sukni, z pasowymi kokardami i szarfą, w czem jej było dobrze. Po kolacji zaczęto robić zachody, aby improwizowała (...). Ja chciałam, żeby improwizowała Gopło, ale, że jej zostawili dowolny temat, więc improwizowała legendę „Kontusik-Jezusik”¹⁶.

Znalazła się też adnotacja o Józefie Korzeniowskim¹⁷ i Hipolicie Skimborowiczu, mało znanym artyście romantycznej cyganerii warszawskiej. 29 lipca 1856 r. Bibianna Moraczewska pisała:

¹⁵ Ibidem, s. 65.

¹⁶ Ibidem, s. 56.

¹⁷ Ibidem, s. 31.

Hipolit Skimborowicz był pierwszym literatem, którego poznałam w Warszawie, dawny redaktor „Przeglądu Naukowego” (...). Jest to człowiek zacny, był więziony razem z żoną przez kilka lat. Nauki gruntownej niewiele posiada, rozmowa jego krąży koło przedmiotów życia powszedniego, poza tem jest milczący. Najlepiej mu widać w gronie kobiet lepiej mu znanych, z którymi wkrótce przychodzi do poufałości. (...) Żonę ma z domu Sokołowską o kilka lat starszą od siebie, brzydką, ale przyjemną i rozumną. Obchodzi się z nią z uszanowaniem i widać, że ona mocno zazdrosna. Ma on piękny zbiór rycin, coś 12.000 egzemplarzy. Był to nasz Cicerone po Warszawie¹⁸.

Dziennik przede wszystkim ukazuje niesamowitą kobietę, niezwykle samodzielną, zaradną, a przy tym wrażliwą, odpowiedzialną, odważną, heroinę swoich czasów, biorącą los własny i innych w swoje ręce. Moraczewska jest też kobietą o szerokich horyzontach myślowych, z pewną nowoczesnością poglądów na równość społeczną, dokładną obserwatorką i świadkiem wydarzeń politycznych, zmian dziejowych, na które potrafi spojrzeć krytycznie, również patriotką.

Literatka nieznana

Jak pisałam powyżej, Bibianna Moraczewska jako literatka, autorka kilku utworów, powiastek obyczajowo-historycznych zamieszczonych w „Dzienniku Domowym” w latach 1840–1847 oraz wydanych osobno, jest mało znana lub nieznana. Do opublikowanych powieści i „dziełek popularnych”, jak je nazwał Wiktor Hahn na łamach „Gazety Lwowskiej”¹⁹, należą: *Dwóch rodzonych braci: powieść*, cz. I i II, Poznań 1859; *Co się działo w Polsce od samego początku aż do pierwszego rozbioru kraju*, Poznań 1852; *Co się stało w Polsce od pierwszego jej rozbioru, aż do końca wojen za cesarza Napoleona*, Poznań 1850. Powiastki obyczajowo-historyczne, opublikowane w „Dzienniku Domowym”, tworzą pewną serię prób literackich. Ukazały się m.in.: *Taka była wola Boża* (1840, nr 19, s. 145–148; nr 20, s. 153–156), *Dwa pogrzeby* (1840, nr 39, s. 297–308; nr 40, s. 313–316), *Kilka wypadków z młodości generała Madalińskiego* (1841, nr 5, s. 37–40; nr 6, s. 45–48), *Ojciec Cyryl profe-*

¹⁸ Ibidem, s. 40.

¹⁹ W. Hahn, *Bibianna Moraczewska w świetle swego dziennika*, „Gazeta Lwowska” 1921, nr 113, s. 2; nr 114, s. 2.

sem (1843, nr 6, s. 42–45; nr 7, s. 50–53; nr 8, s. 58–61; nr 9, s. 66–69; nr 10, s. 74–77; nr 11, s. 81–86; nr 12, s. 89–94), *Stanisław Strawiński. Konfederat Barski* (1844, nr 8, s. 58–61; nr 9, s. 66–68; nr 10, s. 74–77; nr 11, s. 82–85; nr 12, s. 90–93), *Dwa obrazki z życia tułacza* (1846, nr 5, s. 34–36; nr 6, s. 42–45) oraz *Chwila widzenia* (1847, nr 5, s. 34–36). Wszystkie one sygnowane są inicjałami B.F.²⁰ Nie należą do utworów wysokoartystycznych. Pisane są językiem prostym, zrozumiałym, stylem popularyzującym. Tematyka ich nie jest wyszukana i mało atrakcyjna. Opowiadają smutne i trudne historie miłosne różnych ludzi oraz prezentują dzieje rodów, mieszkańców dworów, wsi, klasztorów. Sama autorka zapowiada wydanie swoich powiastek w prasie, ich przeznaczenie i cel napisania. Pod datą 21 stycznia 1840 r. pisze w dzienniku:

Pierwszy raz puszczam się na autorkę, podaję powiastkę pod tytułem „Taka była wola Boża” do „Dziennika Domowego” (...). Dzisiaj postanowiłam odczytać tę powiastkę Jędrzejowi, a potem dać do druku. Już to miałam od dawna zrobić, ale jakaś niesłychana bojaźń wstrzymywała mnie, chociaż sobie perswadowałam, że Jędrzej jest jeden człowiek, że mój brat, a przeznaczeniem tej powiastki jest być czytana przez paręset osób (...). Był kontent z mojej powiastki [Jędrzej], znalazł coś więcej niż się spodziewał, bo parę razy mówił „dobrze”, a po skończeniu odpowiedział, że prawie nic nie ma do poprawienia, że jest dobra²¹.

Taka była wola Boża to pamiątka z życia klasztornej, opis odpustowej uroczystości religijnej na święto Podwyższenia Krzyża, obchodzone w klasztorze w Owińskach nad Wartą. Na drugim planie wydarzenia ukazana została nieszczęśliwa historia miłosna. Z kolei *Dwa pogrzeby* ukształtowane są podobnie. Plan pierwszy zajmują dwa równoległe, ale nierówne stanowio pogrzeby: pana, właściciela dworu, oraz chłopca. Autorka świadomie i celowo buduje i pokazuje kontrast pomiędzy warstwami klasowymi. W tle opowiada nieszczęśliwą przygodę miłosną.

Kilka wypadków z młodości jenerała Madalińskiego stanowi rodzaj kroniki opartej na faktach, na co wskazuje sama pisarka. Zaznacza

²⁰ Jak podaje *Słownik pseudonimów (Słownik pseudonimów pisarzy polskich XV w. – 1970 r., t. 1, red. E. Jankowski, Wrocław 1994, s. 221)*: „B.F. = MORACZEWSKA Bibianna w. pseud. F = Felicja, inic. nie używanego im.” oraz w t. 4, s. 463 tegoż słownika: „MORACZEWSKA BIBIANNA Felicja, powieściopisarka, działaczka polityczna”.

²¹ *Dziennik Bibianny Moraczewskiej...*, s. 19.

bowiem, iż wypadki opowiedziane w powiastce zostały opracowane na podstawie wypowiedzi

towarzysza broni i przyjaciela generała Madalińskiego. Staraniem moim było trzymać się ściśle opowiadanych mi szczegółów, niektóre z nich zostały tylko rozszerzone (...). Nazwiska jezuity i dworskiego opowiadający nie pamiętał²².

To historia z czasów dzieciństwa i nauki Antoniego Madalińskiego w kolegium jezuickim w Poznaniu, z jego wyjazdu i pobytu w Warszawie na dworze księżnej Sanguszkowej, która

miała wszelkie względy na Antoniego Madalińskiego, dawniej lubiła go dla jego osobistości, teraz považała jeszcze dla koligacyj. Z pazia został dworskim – potem marszałkiem – a na koniec, choć ledwie dwadzieścia kilka lat liczył, rządcą całego majątku²³.

Akcja utworu *Ojciec Cyryl profesem* dzieje się w poznańskim kolegium jezuickim i w Orli. Bohaterem jest młodzieniec Janek Zbyszewski, którego ojciec Cyryl, jezuita, podstępem chciał przymusić do wstąpienia do klasztoru. Oddany przez matkę na kształcenie i wychowanie do kolegium jezuickiego, wykazywał wielkie zdolności w nauce i modlitwie, jednak nie w życiowej decyzji stania się zakonnikiem. Wolał walczyć za ojczyznę:

trawił Janek całe dnie na koniu lub ucząc się składać szablą, a każda śmiałość i zręczność młodzieńca, zapalała rotmistrza nowym gniewem ku jezuitom. I matka cieszyła się nad Jankiem, jakby straconego odzyskała²⁴.

Ojciec Cyryl nie poddał się jednak tak łatwo. Postanowił bowiem, że skoro nie Janka, to może jego ukochaną, Krystynę, córkę starosty Rebińskiego, umieści w klasztorze Benedyktynek, rozpowiadając nieprawdziwe informacje, jakoby Janek w wojnie pod Smoleńskiem poległ. Utwór ma jednak szczęśliwe zakończenie. Podobnie historycznie ukształtowane zostało opowiadanie *Stanisław Strawiński. Konfederat Barski*. Z kolei *Dwa obrazy z życia tułacza* to krótkie, ale nieszczęśliwe dzieje miłości Heleny

²² Kilka wypadków z młodości generała Madalińskiego, „Dziennik Domowy” 1841, nr 5, s. 37.

²³ Ibidem, nr 6, s. 46.

²⁴ *Ojciec Cyryl profesem*, „Dziennik Domowy” 1843, nr 6, s. 50.

i Karola, zakończone ich rozstaniem. Natomiast *Chwila widzenia* to dwustronicowy utwór o wrażeniach podróżującego po Pirenejach.

Warto jeszcze wspomnieć o jednej powieści, *Dwóch rodzonych braci*. To historia trzech rodzin: Zarebskich, Jana i Kazimierza, oraz ich siostry Radzewskiej (po mężu). Jak podpowiada Moraczewska:

Nie zamierzaliśmy opowiadać po szczególe wydarzeń zaszłych w domach znanych w tej opowieści, bo nie skreślamy głównie analizy serc, ale raczej obrazki życia zewnętrznego; a z kilku takich zarysów postanowiliśmy złożyć powieść naszą²⁵.

Dzieje i losy rodzeństwa potoczyły się różnie, bracia poróżnili się między sobą. Jan zapomniał o tradycji, o własnym kraju, podążał za tym, co nowe i zagraniczne. Tak też wychowywał dzieci. Kazimierz cenił rodzimność i ziemię.

Literackie opowiadania Bibianny Moraczewskiej o tematyce patriotyczno-religijnej z wątkiem miłosnym przynależą do grupy tekstów popularnych, adresowanych do wszystkich zainteresowanych problematyką kobiecą i losami ojczyzny. Nieskomplikowane schematy kompozycyjne (fabularne) nie wymagały bowiem wnikliwych zabiegów interpretacyjnych, odsłaniających ukryte sensy. Autorka знаła prawdę i chciała ją przekazać czytelnikowi, zamierzała się nią podzielić. Pokazywała bohaterów narodowych i silne, samodzielne i zaradne kobiety. Zasadą konstytutywną tekstów była ścisła determinacja treści: bohaterowie przeciętni, środowiska typowe, akcja – w realiach dostępnych odbiorcy i w czasie mu współczesnym. Poetyka i prosta forma opowiadań o niewyszukanym kunszcie artystycznym nastawione zostały na zaspokojenie fundamentalnych potrzeb odbiorców, skierowanie ich uwagi na właściwe, godne życie, nauczanie i prostotę, w tym także religijne, na zaspokojenie potrzeb społecznych i psychicznych. To utwory o charakterze edukacyjnym, wychowawczym, zapewniające zrozumienie oraz łatwe w komunikacji z czytelnikiem. Pisarstwo Bibianny Moraczewskiej nie poddaje się kryteriom estetycznym wykształconym w literaturze wysokiej.

²⁵ B. Moraczewska, *Dwóch rodzonych braci: powieść*, Poznań 1859, t. 1, s. 111.

Bibliografia

Źródła

- B.F., *Chwila widzenia*, „Dziennik Domowy” Poznań: wydawany przez N. Kamińskiego, 1847, nr 5, s. 34–36.
- B.F., *Dwa obrazki z życia tułacza*, „Dziennik Domowy” Poznań: wydawany przez N. Kamińskiego, 1846, nr 5, s. 34–36; nr 6, s. 42–45.
- B.F., *Dwa pogrzeby*, „Dziennik Domowy” Poznań: wydawany przez N. Kamińskiego, 1840, nr 39, s. 297–308; nr 40, s. 313–316.
- B.F., *Kilka wypadków z młodości jenerała Madalińskiego*, „Dziennik Domowy” Poznań: wydawany przez N. Kamińskiego, 1841, nr 5, s. 37–40; nr 6, s. 45–48.
- B.F., *Ojciec Cyryl profesem*, „Dziennik Domowy” Poznań: wydawany przez N. Kamińskiego, 1843, nr 6, s. 42–45; nr 7, s. 50–53; nr 8, s. 58–61; nr 9, s. 66–69; nr 10, s. 74–77; nr 11, s. 81–86; nr 12, s. 89–94).
- B.F., *Stanisław Strawiński. Konfederat Barski*, „Dziennik Domowy” Poznań: wydawany przez N. Kamińskiego, 1844, nr 8, s. 58–61; nr 9, s. 66–68; nr 10, s. 74–77; nr 11, s. 82–85; nr 12, s. 90–93.
- B.F., *Taka była wola Boża*, „Dziennik Domowy” Poznań: wydawany przez N. Kamińskiego, 1840, nr 19, s. 145–148; nr 20, s. 153–156.
- Dziennik Bibianny Moraczewskiej*, wydany z oryginału przez wnuczkę dr Dobrzyńską-Rybicką, Poznań: Fr. Chocieszyński, 1911.
- Listy Narcyzy Żmichowskiej do rodziny i przyjaciół: opatrzone wstępem*, t. 1–2, Kraków : G. Gebethner, 1885.
- Moraczewska Bibianna, *Dwóch rodzonych braci: powieść*, cz. I–II, Poznań : Nakładem i Czcionkami N. Kamińskiego i spółki, 1859.
- Żmichowska Narcyza, *Wybór powieści: Poganka, Książka pamiątek*, Warszawa : PIW, 1953.

Opracowania

- Czermińska Małgorzata, *O autobiografii i autobiograficzności* [w:] *Autobiografia*, red. Małgorzata Czermińska, Gdańsk : Słowo/Obraz/Terytoria, 2009, s. 5–17.
- Czerska Tatiana, *Między autobiografią a opowieścią rodzinną. Kobiecte narracje osobiste w Polsce po 1944 roku w perspektywie historyczno-kulturo-*

- wej, Szczecin : Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, 2011, ISBN 9788372418463.
- Gautier Brigitte, *Zaklęcia czarodziejki Vivien, czyli o autobiografii kobiecej* [w:] *Krytyka feministyczna. Siostra teorii i historii literatury*, red. Grażyna Borkowska, Lilianna Sikorska, Warszawa : IBL, 2000, s. 152–158.
- Hahn Wiktor, *Bibjanna Moraczewska w świetle swego dziennika*, „Gazeta Lwowska” 1921, nr 113, nr 114.
- Kraskowska Ewa, *O tak zwanej „kobiecości” jako konwencji literackiej* [w:] *Krytyka feministyczna. Siostra teorii i historii literatury*, red. Grażyna Borkowska, Lilianna Sikorska, Warszawa : IBL, 2000, s. 200–212.
- Krzywobłocka Bożena, *Wielkopolskie damy*, Poznań : Krajowa Agencja Wydawnicza, 1986, ISBN 8303014978.
- Mikulski Tadeusz, „*Pocziwe Niemczysko*” [w:] Tadeusz Mikulski, *Spotkania wrocławskie*, Kraków : Wydawnictwo Literackie, 1954.
- Mrozik Agnieszka, *Akuszerki transformacji. Kobiety, literatura i władza w Polsce po 1989 roku*, Warszawa : Stowarzyszenie Pro Cultura Litteraria, IBL, 2012, ISBN 978-83-61757-32-0.
- Nowicka Elżbieta, *Bibianna Moraczewska. Portret (niepełny) poznańskiej konspiratorki*, „Kronika Miasta Poznania: miesięcznik poświęcony sprawom kulturalnym stol. m. Poznania” 2008, nr 1, s. 231–239, ISSN 0137-3552.
- Pekaniec Anna, *Czy w tej autobiografii jest kobieta? Kobięca literatura dokumentu osobistego od początku XIX wieku do wybuchu II wojny światowej*, Kraków : Księgarnia Akademicka, 2013, ISBN 9788376381817.
- Pekaniec Anna, *Nie tylko dzienniki. Oryginalne warianty kobiecej literatury dokumentu osobistego (na wybranych przykładach)*, „Ruch Literacki” 2012, nr 4/5, s. 451–463, ISSN 0035-9602.
- Pańczykówna Halina, *Ważne chwile Gabryelli* [w:] *Literackie przystanki nad Wartą*, red. Zygmunt Szweykowski, Poznań : Wydawnictwo Poznańskie, 1962, s. 209–230.
- Perrot Michelle, *Moja historia kobiet*, tłum. Marta Szafrńska-Brandt, Warszawa : Instytut Wydawniczy PAX, 2009, ISBN 9788321118420.
- Pigoń Stanisław, *Z ogniw życia i literatury. Rozprawy*, Wrocław : Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1961.
- Rudnicka Jadwiga, *Z papierów Bibianny Moraczewskiej*, „Pamiętnik Literacki” 1961, R. 52, z. 3, ISSN 0031-0514.

- Walęciuk-Dejneka Beata, *Kobieca koncepcja „bycia-w-świecie”: „ja” w rodzinie*. Z „Pamiętników” Zofii Tolstojowej, „Prace Literaturoznawcze” 2015, nr 3, s. 197–208, ISSN 2353-5164.
- Walęciuk-Dejneka Beata, *Nowa „ja”. Autorskie stwarzanie siebie na podstawie „Pamiętników” Zofii Tolstojowej (wybór)* [w:] *Tożsamość kobiet: silne indywidualności w sztuce, literaturze i religii*, red. Joanna Posłuszna, Beata Walęciuk-Dejneka, Kraków : Aureus, 2014, s. 49–56.
- Walęciuk-Dejneka Beata, „*Oświecać lud, szerzyć kulturę, budzić zakrzepłe serca...*”. *Faustyna Morzycka – samotna siłaczka* [w:] *Siła samotności. Zjawisko kobiecej samotności w kulturze i edukacji*, red. Joanna Posłuszna, Kraków : Aureus, 2015, s. 65–74.
- Walęciuk-Dejneka Beata, *W cieniu. Zofii Tolstojowej i Anny Dostojewskiej skrywane pisarstwo*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej” 2016, t. XVI, s. 111–121, ISSN (print) 2080-8313; ISSN (online) 2450-6796.
- Wawrzykowska-Wierciochowa Dioniza, *Kobiety wielkopolskie w działalności narodowej, społecznej i wyzwoleniczej (1788–1919)*, Poznań : Miejska Biblioteka Publiczna im. Edwarda Raczyńskiego, 1974.
- Wielkopolski Słownik Biograficzny*, Warszawa : PWN, 1983.
- Woźniakiewicz-Dziadosz Maria, *Dzieje przyjaźni entuzjastek w świetle listów Narcyzy Żmichowskiej do Bibianny Moraczewskiej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio FF, Philologiae” 2002/2003, t. 20–21, s. 375–386, ISSN 0239-426X.
- Zębala Agnieszka, *Problemy autobiografii kobiecej w studiach genderowych*, „Ruch Literacki” 2005, z. 6, s. 539–550, ISSN 0035-9602.